



DOPALACZE W LODÓWCE, NARKOTYKI POD BOAZERIĄ. DZIĘKI POLICJANTOM ŚRODKI NIE TRAFIĄ NA RYNEK

Policjanci zatrzymali 24 -letniego mężczyznę, który usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości dopalaczy. Policjanci znaleźli w lodówce ponad 320 gramów substancji, które zostały przekazane do badań. Za to przestępstwo może grozić do 3 lat pozbawienia wolności. Odpowiedzialności nie uniknie również 30-latek, który narkotyki ukrył pomiędzy boazerią a ścianą w przedpokoju.

Kilka dni temu policjanci z Wydziału Operacyjno-Rozpoznawczego Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku ustalili, że 24-letni gdańszczanin może posiadać narkotyki. Kryminalni w trakcie przeszukania jego mieszkania znaleźli ukryte w lodówce ponad 320 gramów środków odurzających. Policjanci zabezpieczyli wagę elektroniczną, pieniądze oraz znalezione substancje i przekazali je do badań laboratoryjnych. Biegły z zakresu fizyko-chemii, któremu policjanci przekazali środki, wstępnie określił, że blisko 320 gramów proszku to nowe substancje psychoaktywne, potocznie nazwane dopalaczami. Mężczyzna trafił do policyjnego aresztu, wczoraj usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości nowych substancji psychoaktywnych. Za to przestępstwo może mu grozić do 3 lat pozbawienia wolności. 24-latek został objęty policyjnym dozorem. W ręce policjantów tym razem z wydziału narkotykowego gdańskiej komendy trafił podczas kontroli drogowej 30-letni gdańszczanin. Policjanci znaleźli przy nim i jego pasażerze kilka porcji narkotyków, a podczas przeszukania jego mieszkania kolejne środki odurzające. Policjanci podczas sprawdzania mieszkania użyli psa do wykrywania środków odurzających, który wskazał, że narkotyki schowane zostały pomiędzy boazerią, a ścianą w przedpokoju pozostałe narkotyki kryminalni znaleźli w piwnicy. Policjanci zabezpieczyli w sumie ponad 100 gramów amfetaminy oraz kilkadziesiąt tabletek ecstasy. Policjanci sprawdzili narkotestem trzeźwość mężczyzny, okazało się, że 30-latek podczas kierowania samochodem był pod wpływem narkotyków, dlatego policjanci zatrzymali mu prawo jazdy. Ponadto pasażerka samochodu po sprawdzeniu w policyjnej bazie danych okazała się osobą poszukiwaną do odbycia kary pozbawienia wolności. 30-latek i 27-latka trafili do policyjnej celi. Wczoraj mężczyzna usłyszał zarzut posiadania znacznych ilości środków odurzających, w najbliższym czasie odpowie również za kierowanie samochodem pod wpływem narkotyków. 27-letnia kobieta została doprowadzona do aresztu, w którym spędzi najbliższe miesiące. Za posiadanie znacznych ilości narkotyków grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

Data publikacji: 2019-01-11
Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku